

(II Romanista - F.Oddi) Najszybszy bieg zakończył się zbyt wcześnie. Abdullahi Nura miał przyspieszenie najszybszego Gervinho, gdy ten zdobył dwa gole w dniu jego pierwszego pojawienia się na ławce, w meczu Palermo-Roma (2-4) z 4 października 2015 roku. Miał 18 lat, przybył trzy miesiące wcześniej, ale już rozumiano, że zatrzymanie go w Primaveraze, z taką szybkością i potencjałem, byłoby naprawdę marnotrawstwem.

Rok temu miał 20 lat, gdy w komunikacie Roma wysłała go z powrotem w otchłań: *"Abdullahi Nura został poddany zaplanowanym testom kardiologicznym, z których wyłoniły się dowody, które sprawiają koniecznym odpoczynek od aktywności sportowej przez 30 dni, po którym testy zostaną powtórzone. Nigeryjski piłkarz przebywa aktualnie na wypożyczeniu w Perugii"*. Był 28 lutego 2018 roku, do klubu z Umbrii poszedł na wypożyczenie zaledwie miesiąc wcześniej, 31 stycznia, po rundzie w Trigorii, gdzie gdy pytano o niego w Primaveraze, mówili, że czuje się graczem pierwszej drużyny, a gdy pytano w pierwszym zespole, dawali do zrozumienia, że jest nieco więcej niż graczem Primavera. Tamte 28 dni w Perugii były ostatnimi, które spędził jako piłkarz, tamte 30 dni odpoczynku nigdy się nie skończyły: badania przypadku dały ten sam wynik jak te, które zmusiły go do zakończenia aktywności sportowej. Ostatnia wiadomość, która go dotyczy jest właśnie taka, po rozwiązaniu wypożyczenia między Romą i Perugią z rocznym wyprzedzeniem, wypożyczeniu, które miało się zakończyć 30 czerwca 2019 roku. Boczny nigeryjski obrońca miał się zatrzymać w Umbrii przez półtora roku, bowiem miał za sobą tak długie zastopowanie, że sześć miesięcy nie wystarczyłoby, aby przeobrazić go w piłkarza na miarę Serie A, którym wydawało się miał zostać, bez tych dwóch lat między szpitalami, rehabilitacją i całkowitym brakiem aktywności, który nakłada się na tych, którzy cierpią z powodu arytmii sercowej.

Kluczowym dniem dla jego kariery był 9 czerwca 2015 roku: Spezia, po raz pierwszy w swojej historii, zadebiutowała w fazie finałowej walki o mistrzostwo Primavera, grając u siebie mecz 1/4 finału, gdyż tamta społeczność oddała się do dyspozycji Lega Calcio, aby zorganizować finały. Odpadł od razy przeciwko Romie, ale końcowe 2-0 (karny Verde i podwyższenie Ndoja w 93 minucie, obecnie grającego w Brescii) nie oddało świetnego występu chłopaków Fabio Gallo i dwójki autentycznych fenomenów, przynajmniej na poziomie młodzieżowym. W jedenastce Romy było siedmiu graczy, którzy zadebiutowali w Serie A, w tym Lorenzo Pellegrini, którzy mieli problemy z Abdullahi Nurą i Umarem Sadiqiem, prawym obrońcą, który naciskał jak ofensywny skrzydłowy i szybkim środkowym napastnikiem. Obydwaj dorastali w Abuja Football Academy (własność prezydenta Spezii) i trafili razem do Lavagnese, do Serie D, zanim trafili do rozgrywek Primavera. Sabatini nie pozwolił im uciec, gwarantując prezydentowi klubu z Ligurii 1 mln euro za podwójne wypożyczenie i kolejne 5 mln za wykupy, z których skorzystano kilka miesięcy później. *"Wspaniały chłopak i niesamowity piłkarz, - powiedział wczoraj były dyrektor sportowy Giallorossich dla Il Paese Sera - byłby podstawowym graczem Romy już cztery lata temu"*.

Cztery lata temu wystarczyło pięć meczów by zasłużył na pierwszą drużynę:

zadebiutował w Primaveraze 12 września przeciwko Empoli (5-0, zdobył pierwszego gola ligi po znakomitym strzale lewą nogą z powietrza zza pola karnego, on, który naturalnie grał prawą nogą). 4 października był już na ławce seniorskiej drużyny. 8 listopada 2015 roku, gdy Roma wygrała 2-0 derby z Lazio, był ponownie na ławce, 21 listopada, gdy zespół zremisował 2-2 po przerwie reprezentacyjnej z Bologną, nie miał już pozwolenia na grę: po raz pierwszy zdali sobie sprawę, że jego serce nie biło normalnie. Tego dnia Rudi Garcia potrzebował w końcówce meczu prawoskrzydłowego: miał zaadoptować do tej pozycji jego, tymczasem debiut w Serie A zaliczył Sadiq, który zmienił Iturbe i został ustawiony na boku boiska. Dwa miesiące przed zatrzymaniem się Nura zagrał tak dobrze w meczu Youth League z Barceloną, że mówi się, że Ariedo Braidą, obecny w Trigorii, miał zamiar złożyć ofertę, aby zabrać go do Blaugrany. Był zastopowany od listopada do lutego, 30 kwietnia zagrał 18 minut z Latiną i doznał urazu kolana: napotkał na kontuzję więzadła krzyżowego tylnego, znacznie rzadszą i złożoną niż więzadła przedniego. 31 maja 2016 przeszedł operację, wrócił w lutym 2017 roku, zatrzymał się ponownie miesiąc później, wrócił w grudniu. Po pierwszym zatrzymaniu się nie pokazał już ponaddwukrotnej szybkości z pierwszych miesięcy, nigdy nie zagrał minuty w oficjalnych meczach pierwszej drużyny, przez ostatnie półtora roku w Primaveraze Romy zagrał w tylko 4 spotkaniach.

Ostatnie było unikalne, zagrał je w ośrodku Formello, derby, w których Roma przegrywała 0-2: Riccardi zmniejszył straty. Nura uderzył dwa razy prawą nogą z dystansu, dwa razy trafił w poprzeczkę, ale za drugim razem piłka odbiła się i wpadła do siatki, to był gol na miarę wyniku 2-2. Jest film na Youtube, na oficjalnym kanale Lazio: od 3 minuty i 14 sekundy, komentator jest najpierw zmartwiony, potem rozżalony, jest chłopak, który się cieszy, nie mogąc sobie wyobrazić, że będzie to jego ostatni gol w karierze. Był 23 grudnia 2017 roku: 3 lutego Breda, ten sam trener, który pozwolił zadebiutować Zaniolo, podarował mu pierwszy piłkarski profesjonalny występ, wystawiają na boisko w 32 minucie pierwszej połowy meczu z Cittadellą, w miejsce kontuzjowanego Volty. Ciężko mu było oddychać, został zmieniony w końcówce, pozostają na boisku tylko przez 42 minuty. Kolejne 13 minuty zagrał z Palermo, tylko minutę z Frosinone, 24 lutego 2018, w ostatnim profesjonalnym meczu.

Pięć miesięcy wcześniej Roma odnowiła jego kontrakt do 2021 roku: mogła go rozwiązać już zeszłego lata, - wystarczy 6 miesięcy braku aktywności - ale robi to dopiero teraz, w pełnym porozumieniu z chłopakiem, gdyż ten, kto jest zmuszony do zakończenia kariery, otrzyma odszkodowanie z ubezpieczenia. Potem nie pozostawi go samego, przeciwnie, znajdzie mu miejsce pracy: to pozostaje do oceny, bowiem jest nadal zbyt młody i niedoświadczony by pracować na boisku lub w sektorze młodzieżowym. Gdy, z identycznych powodów, karierę zakończył 21-letni Natalino, który grał w reprezentacjach młodzieżowych z El Shaarawym, Inter znalazł mu miejsce w sektorze scoutingu: dobrze byłoby dla Nury - który mówi świetnie po angielsku - gdyby Roma pomyślała o takim rozwiązaniu.

Autor: abruzzo